Od redaktora

DOI 10.19195/1642-5782.16(26).1

16 tom „Kształcenia Językowego” przynosi prace o różnej tematyce i różnych metodologiach, różnie też ukierunkowanych: dydaktycznie, językoznawczo, literaturoznawczo, socjologicznie. O kształceniu językowym, stylu, o biografiach literackich, o grupach etnicznych i narodowych, o dzieciach imigrantów. Wszystkie łączy wątek „inności” i „odmienności” jednostek i grup przewijający się z różnym nasileniem w każdej pracy; pojawił się on już w poprzednim tomie.

Małgorzata Gajak-Toczek (UŁ) przypomina znanego w okresie międzywojennym Tadeusza Czapczyńskiego (1884–1958) — nauczyciela, literaturoznawcę, autora poradników metodycznych, skupionego zwłaszcza na stylu i stylistyce. Idee dydaktyczne, ćwiczenia w mówieniu i pisanu okazują się bliskie naszej epoce, zwłaszcza podmiotowości ucznia.

Bliskie ostatnim latom okazują się opisy i spostrzeżenia Jolanty Fiszbak (UŁ) dotyczące losów dzieci imigrantów, ich trudności w uczeniu się języka polskiego. Fale emigracji w roku 2015 i następnych latach uzmysłowiły całej Europie, że stoi przed wielkimi wyzwaniami także w edukacji — integrowania się społecznego, wrastania w społeczeństwo.

Marian Bielecki (UWr) przedstawia na tle myśli ponowoczesnej M. Foucaulta, J. Derridy, Z. Bauman, H. Bhabhy postawy i dyskursy trojga cudzoziemców: Polaka w Argentynie, czyli Gombrowicza, Polaka w Belgii, czyli Pankowskiego, Bułgarki we Francji, czyli Kristevej. Co i jak pisali o swojej cudzoziemskości? Jako „obcy” ujawniają, obnażają pustkę miejscowych rytuałów w społeczeństwach, do których przybyli? Czy się przystosowali, czy pozostali „obcy”? Jedna z odpowiedzi brzmi tak, jak u Kristevej: są oni *strangers to ourselves*.

Małgorzata Misiak (UWr) stawia czytelnika przed trudnościami narodowościowo-politycznymi związanymi z Łemkami jako grupą etniczną: dawniej w II RP byli u siebie, dobrze zdomowieni, następnie po II wojnie światowej, przesiedleni, stali się bardziej „obcy” i już nie u siebie, lecz gdzie indziej, np. na ziemiach odzyskanych, a dziś znajdują się raczej poza świadomością większości Polaków. Łemkowie są Polakom nieznani — stwierdza autorka. Jej praca pozwala ich lepiej poznać.

Patrycja Kochanek (UWr) bada sprawy tożsamości Polaków i mniejszości niemieckiej, najliczniejszej w Polsce, oraz wzajemnego postrzegania tych dwóch grup. Badania empiryczne za pomocą kwestionariusza przyniosły wyniki zarów-

no spodziewane (część badanych nie wyszła poza stereotyp), jak i niespodziewane. Na pytanie zasadnicze dotyczące mniejszości niemieckiej (Kim oni są?) odpowiedź przez nich samych udzielana brzmi dwuznacznie: siebie nazywają Ślązakami, ale wobec innych występują jako Niemcy.

Pojawia się nienowoty temat Polski jako kraju absurdów politycznych, gospodarczych, wyznaniowych, oświatowych (por. absurdy międzyludzkie u Gombrowicza) — podejmowany w prasie i na blogach. Czy taka opinia o jakimkolwiek kraju jest politycznie poprawna? A co tego rodzaju poprawność daje dobrego lub złego ludziom postrzeganym jako „inni” lub „obcy”? Inaczej wobec nich zachowują się konserwatyści, inaczej liberałowie. Poprawność polityczna niejednemu raz niejednego słusznie powstrzymała przed nazbyt skrajnymi opiniami, ale też zastawia pułapki, o czym w przeglądzie stanowisk w kwestii *political correctness* informuje Dorota Garbicz (UWr).

Kordian Bakula